

Dzisiejszy wieczór upływa między innymi na wymianie zdań kibiców z Jamesem Pallottą, na temat zarządzania, jakie miało miejsce w końcowej erze jego przywództwa w Romie. Wszystko zaczęło się od pytania na temat Pastore, o czym pisaliśmy wcześniej...

Pallotta został zapytany przez Bartosza Jedynaka, dlaczego Monchi kupił tego wraka [Pastore], zamiast Ziyecha, który według plotek miał kosztować 40 mln euro. Pallotta odpowiedział: *"Monchi nie chciał kupować graczy, którzy grali na Mundialu i powiedział, nie ma szans. Ja, Franco i Zecca, chcieliśmy Ziyecha. To fakt i jest to udokumentowane"*. Jak pamiętamy, w słynnym wywiadzie, ale też później, na transfer Pastore i brak transferu Ziyecha narzekał mocno Francesco Totti, według którego Giallorossi mogli pozyskać spokojnie Marokańczyka, ale został on podmieniony na byłego gracza Palermo.

Co myślisz o tym, że Monchi kupił Nzonziego z Sevilli za szaloną sumę tylko po to, żeby potem wrócić do bycia ponownie dyrektorem Sevilli, zapytał kolejny z kibiców. *"To śmiesz"*, napisał ironicznie Pallotta. Na pytanie czy nie powinien był złożyć pozwu pod adresem brodacza z Sevilli za wyrządzone szkody, Pallotta odpisał: *"To prawda, jestem pewien, że premiera opery Rossiniego miała miejsce w Rzymie we wczesnych latach XIX wieku. Wygralibyśmy w rzymskim sądzie. Nigdy nie powinienem być mu ufać"*. Na koniec, w wymianie zdań na Twitterze, nie zabrakło też prztyczków pod adresem dwóch stron, kibiców i byłego prezydenta Romy.

Autor: abruzzo